Opłata uiszczona ryc. Tarnów, dnia 26 stycznia 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 4. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok IX.

Tragedja szkoły prywatnej.

Kiedy za dzieci urzędników zostały cofnięte dodatki na wpisy a setki dzieci z tego powodu musiało pójść albo do szkół powszechnych, albo do gimnazjów państwowych, gdzie obecnie daje się odczuwać przepełnienie, było do przewidzenia, że szkoły prywatne znajdą się w ciężkiem położeniu. Przewidywania te spełniły się w całej rozciągłości.

Co jest fundamentem dobrej szkoły? Nauczycielstwo.

Kiedy może nauczycielstwo spełniać należycie swoje zadania? Jeżeli ma do tego odpowiednie warunki, zarówno gdy chodzi o życie prywatne, jak i zajęcia w samej szkole.

A jak dziś wygląda byt nauczycielstwa szkół średnich? W bardzo wielu szkołach prywatnych właściciele musieli przejść na system płacenia od godziny efektywnej, t. j. faktycznie danej w szkole. Dawniej nauczyciel pobierał za lekcje określoną przez Związki nauczycielskie płacę, obliczaną za godzinę w stosunku rocznym, co wraz z dodatkami przypadającemi co lat trzy wynosiło miesięcznie od 500 do 700 złotych za 9 do 10 godzin pracy dziennej. Dziś przy płacach od efektywnej godziny wynagrodzenie dochodzi maksymalnie do 300 zł., a średnio wynosi 200 zł. W szkołach, gdzie zostały utrzymane normy obliczane w stosunku rocznym, pobory zmalały mniej więcej do 40%. Szkoły bowiem przy zmniejszonej frekwencji dzieci nie mają czem płacić. Mało tego, że nie stać je na normalne płace, są one zupełnie zachwiane w swoim bycie, gdyż duży procent rodziców albo zalega poważnie z wpisami, albo płaci z 50% ustępstwem.

Wpisy za dzieci urzędników zostały cofnięte 13 czerwca. Szkoły już się znalazły w ciężkiem położeniu w stosunku do nauczycielstwa za okres letni przy kontraktach 12 miesięcznych.

W tym samym czasie znowelizowano ustawę o zasiłkach z Z. U. P. U. Odtąd za „sezon martwy" Z. U. P. U. nie wypłaca, a do sezonu martwego zaliczono wakacje szkolne. Nauczyciele zatem, którym się kontrakt skończył z końcem roku, a nowego nie zawarli, nie mogli korzystać z ubezpieczenia za miesiące wakacyjne. Co więcej — wskutek cofnięcia opłat za dzieci urzędników, szkoły widziały się zmuszone szukać młodszych i tańszych sił wykładowych, o ile starsze, wytrawniejsze nie godziły się na 40% nieraz dotąd pobieranych poborów. W rezultacie dziś mamy całe zastępy sił nauczycielskich bez pracy.

Było to już widoczne w sierpniu, kiedy na „giełdzie pracy" nauczycielskiej w związkach nauczycielskich całe zastępy nauczycieli napróżno kołatały o posady, których nie było. A wśród tych, co bez kawałka chleba zostali, są siły bardzo wybitne i bardzo zasłużone dla szkolnictwa polskiego.

Tragedja bytu nauczycielstwa opłacanego minimalnie, oczywiście wytwarza depresję duchową, zdenerwowanie, a co wślad za tem idzie — zbyt mała wydajność pracy.

Drugim objawem tragicznym jest przybycie do wielu szkół uczniów, którzy w innych szkołach dla braku odpowiedniego przygotowania do danej klasy dostać się nie mogli. W rezultacie stanie się tak, że te szkoły, które mają prawa kat. A., a więc pierwszorzędne, nie będą mogły istnieć z racji obniżonego poziomu, a więc uzyskają niższą kategorję, lub zgoła bez praw pozostaną.

Obok więc nędzy nauczycielskiej, godzącej w samo nauczanie, grozi szkole prywatnej niższy poziom naukowy wskutek nieodpowiedniego materjału uczącej się młodzieży.

A przecież szkoły prywatne istnieć muszą i niema ich zawiele przy nieustannym wzroście liczby dzieci pragnących nauki.

Dwie rzeczy są tu konieczne i natychmiastowe: 1) ratowanie i utrzymanie przy życiu dobrych szkół, które dziś beznadziejnie walczą o utrzymanie i 2) konieczność ratowania przed bezrobociem i nędzą wielkich zastępów nauczycielstwa szkół prywatnych.

Czy samopomoc społeczna wystarczy tutaj, zwłaszcza wobec kryzysu, redukcji, spadku cen i innych objawów tego kryzysu, rzecz wątpliwa. Musi szkolnictwu prywatnemu przyjść z pomocą opieka władz państwowych.

Jakiemi drogami?

Nauczycielstwo szkół prywatnych składa poważne sumy na fundusz pracy. Należałoby przeto oczekiwać, że bezrobotne nauczycielstwo otrzyma przynajmniej taką pomoc w poszukiwaniu pracy, jaką otrzymują pracownicy fizyczni.

Powinnoby się tworzyć nowe placówki pracy nauczycielskiej tam, gdzie ich niema. Tu należy wziąć pod uwagę niewyzyskane pod tym względem Kresy, gdzie szkół brak.

Trzecim środkiem umniejszenia bezrobocia wśród nauczycieli, byłoby dawanie lekcyj w pierwszym rzędzie nauczycielom bezrobotnym, w tych szkołach rządowych, gdzie wskutek napływu dzieci urzędników, otwierane są jeszcze dotąd klasy równoległe.

Środki te jednak nie wyczerpują grozy położenia szkoły prywatnej. Muszą się znaleść jeszcze inne środki. Szkoła prywatna jest instytucją użyteczności publicznej i tak samo zasługuje na subwencje, jak inne tego rodzaju instytucje, tem bardziej nawet, że ta szkoła prywatna, dziś tak bardzo zagrożona w swoim bycie, była przecież podwaliną dzisiejszego szkolnictwa państwowego, że ona to dała liczne zastępy wykwalifikowanych sił pedagogicznych, że wiele z tych szkół upaństwowiono, że w czasach ucisku, prywatna szkoła polska kształciła serca i umysły rzetelnie po polsku.

J. M-ski.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Rada Powiatowa BBWR. w Tarnowie przygotowała na czas najbliższy szereg wieców politycznych oraz zebrań oświatowych w powiecie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Prezydjum Rady Grodzkiej, na którem omówiono sprawę przyszłych wyborów do Prezydjum miasta i wyznaczono kandydatów.

W niedzielę odbył się w Gromniku wiec pod przewodnictwem Pyzika Piotra. Referaty gospodarcze i polityczne wygłosili posłowie Jarosz i Starzyk. W dyskusji zabierali głos liczni włościanie.

Rezolucje prorządowe i wotum zaufania dla posłów, oraz wyrazy pogardy dla tych, co doprowadzili do rozruchów a w szczególności dla Stronnictwa Ludowego uchwalono jednogłośnie.

Dnia 21 stycznia odbył się w Gorlicach, staraniem Rady Powiatowej BBWR. Zjazd Powiatowy Działaczy Gospodarczych i Społecznych, na który zjechało się około 1000 delegatów.

Referat gospodarczy wygłosił ks. dr. Jan Czuj. Poczem obradowano w sekcjach: rolnej, społecznej, samorządowej i przemysłowo-rzemieślniczej. Świetne referaty wygłosili: inż. p. Zdrażelek, b. poseł Brzostowski, poseł Laskowski, inż. Boczek, mgr. Szczeklik, dyr. Winiarski, W. Byszewski i inni.

Szereg bardzo ciekawych gospodarczych rezolucji odczytano na plenum, poczem jednogłośnie uchwalając hołd dla Prezydenta Ignacego Mościckiego, Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego i całego Rządu, Zjazd zakończono.

Sesja wójtów w Tarnowie.

Dnia 19-tego b. m. odbyła się konferencja Wójtów, pod przewodnictwem p. starosty powiatowego dr. Döllingera i przy udziale delegatów władz niezespolonych, w sprawie podziału powiatu tarnowskiego na przyszłe Gminy oraz Gromady.

Na tej konferencji wypowiedzieli się reprezentanci Związków samorządowych powiatu i zasadniczo przyjęto projekt podany przez Wydział Powiatowy a rozpatrzony i przyjęty przez Województwo.

Projekt podziału powiatu jest następujący: jedna gmina miejska Tuchów, jedna gmina wiejska samoistna Mościce, oraz 10 gmin wiejskich, w skład których wchodzą gromady od 7 do 15 gmin dawnych, zależnie od dogodności warunków terenowych, komunikacyjnych, a przedewszystkiem finansowych. Równocześnie ustalono podział powiatu na Gromady, przewidując 97 Gromad, z czego 91 Gromad ma stanowić miejscowości, pokrywające się z terenem dotychczasowych gmin jednostkowych i granicami obecnemi katastralnemi, natomiast Wierzchosławice, Dąbrówka Tuchowska oraz Siedlce, postanowiono podzielić każde na 2 Gromady.

W obradach zastanawiano się poważnie nad ciężkim położeniem Samorządu Powiatowego, który po wyłączeniu miasta Tarnowa, utracił znaczną część swoich dochodów, a szczególnie opłaty drogowe, tak, że w najbliższej przyszłości, nie będzie mógł wykonać swoich ustawowych obowiązków, dla braku wpływów docho-

dowych. Wobec tego, zachodzi konieczność powiększenia powiatu tarnowskiego, gminami sąsiednich powiatów, które ciążą tak terytorjalnie jak i gospodarczo do powiatu tarnowskiego. Między innemi, na pierwszy plan wysuwa się gmina Bogumiłowice, wchodząca terytorjalnie w powiat tarnowski, a będące częścią powiatu brzeskiego.

Pozatem ludność Bogumiłowic czyni zabiegi i starania, w celu przyłączenia jej do Tarnowa.

Opłatek Związku Strzeleckiego.

Zarząd Związku Strzeleckiego Oddział żeński i męski w Tarnowie, urządza dnia 27 stycznia w sali Tow. Kurkowego (Ogród Strzelecki) Uroczystość Tradycyjnego Opłatka, połączonego z zabawą taneczną.

Wybory do Izby Rolniczej.

Dnia 17-tego b. m. odbyły się w Tarnowie wybory delegata do Izby Rolniczej w Krakowie. Wybranym został książe Roman Sanguszko.

W Rocznicę Styczniową.

W poniedziałek odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej posiedzenie komitetu uczczenia rocznicy Powstania Styczniowego, przewodniczył p. prezes Marszałkowicz. Program uroczystości ustali komitet ścisły.

Uroczystość Opłatka Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

Oddziału w Tarnowie, w dniu 14 stycznia 1934 r.

W salach Stow. „Gwiazda“ urządził Oddział K. K. K. Uroczysty Opłatek, którą to uroczystość zaszczycili obecnością J. E. Ks. Biskup Lisowski, ks. kanclerz Sitko, Starosta dr. Döllinger, Prezes Sądu Syrowy, podpułk. Kwapniewski, Prezydent Marszałkowicz, Prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. Ryblewski, dyrektor Szkoły Handlowej Gładyszowski, delegaci Macierzy dr. Kuhu, radcowie Jaworski i Jasicki, reprezentanci miejscowych Stowarzyszeń oraz licznie zebrani członkowie z rodzinami. Po powitaniu obecnych przez Prezesa Oddziału p. Rudolfa Oleksego oraz po złożeniu obecnym życzeń przez tegoż, wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczposp. Polskiej, Prezydenta Prof. Mościckiego i Wodza Narodu J. Piłsudskiego.

Wprowadzony przez J. E. Ks. Biskupa nastrój o charakterze rodzinnym, zachował się nietylko wśród oficjalnej części uroczystości, lecz również po Jego odejściu przy zabawie do późnej nocy. Przy sposobności zaznaczyć należy, że Oddział K. K. K. pod prezesurą p. Oleksego wykazuje bezustannie działalność organizacyjno-społeczną i niemal na każdym kroku spotkać się można z reprezentantami kupiectwa, niemniej również widzimy coraz to nowych członków, odwiedzających skromnie lecz gustownie urządzony lokal Oddziału przy ul. Staszica l.

W czasie uroczystości przemawiali J. E. Ks. Biskup, Prez. Marszałkowicz, Podpułk. Kwapniewski, Rejent Ryblewski, dyr. Gladyszowski, del. Kuhu i del. Jaworski.

Bata w Polsce.

W końcu ubiegłego miesiąca nastąpiło we Lwowie otwarcie 90-ego oddziału sprzedaży Polskiej Fabryki Obuwia Bata w Chełmku (woj. Krakowskie). Dyrektor Fabryki p. Adam Kapko udzielił w związku z otwarciem Oddziału przedstawicielom prasy polskiej szeregu informacyj, dotyczących zarówno działalności firmy Bata w Polsce, jakoteż ciekawych szczegółów popartych liczbami statystycznemi o wytwórczości i konsumcji obuwia w Polsce, poczynaniach eksportowych i t. p.

Ponieważ wiadomości te bezsprzecznie zaciekawią szerokie sfery społeczeństwa, pragniemy podzielić się niemi przynajmniej w skrócie z naszymi czytelnikami. Wszystkie wyroby sprzedawane w magazynach firmy Bata w Polsce, pochodzą z fabryki w Chełmku, zatrudniającej w chwili obecnej 800-et robotników polskich, bowiem od lipca r. b. firma Bata nie sprowadziła ani jednej pary obuwia z zagranicy. Chełmek wyrabia obuwie skórzane, gumowe i kalosze. Obecna produkcja wynosi około 1.200000 par rocznie. Fabryka w Chełmku istnieje dopiero od 2 ch lat i stale zwiększa swą produkcję.

Fabryka wniosła nowe metody pracy, stosowane w zakładach Bata w Zlimie, wyrabiających obecnie 150.000 par obuwia dziennie. Zaraz na początku swej działalności firma Bata obniżyła cenę obuwia w Polsce, utrzymując cenę sprzedaży obuwia w relacji 1q żyta — 1 para obuwiaa więc relacje przedwojenne i to mimo spadku cen zboża o 50%.

Polska zużywa obecnie 15.000.000 par obuwia rocznie a zatem zaledwie 1/2 pary na jednostkę, wówczas gdy w Czechosłowacji przypada 3 i 1/2 pary obuwia na jednostkę. Przyjmując wzrost konsumcji w Polsce tylko do 1-ej pary na jednostkę, znajdzie się miejsce na produkcję dalszych 15.000.000 par rocznie.

To powiększenie konsumcji spowodowałoby wzrost zarówno produkcji fabrycznej, jak i rękodzielniczej. Poza tem musiałoby automatycznie przyczynić się do powiększenia produkcji przemysłu garbarskiego o całe 100%, wyciągając tę dziedzinę przemysłu rodzimego z krytycznego położenia, w którym znajduje się obecnie ze względu na brak zatrudnienia. Również wielki dodatni wpływ wywarłoby na gospodarkę skórami surowemi, na ceny tychże, a pośrednio i na rolnictwo.

Produkcja fabryczna obuwia skórzanego w Polsce wyraża się cyfrą 1 1/2 miljona par rocznie, jest to zatem zalednie 10% ogólnej produkcji obuwia w Polsce. Liczby te dowodzą, że fabryczna produkcja obuwia nie ciąży zupełnie na interesach rękodzieła polskiego, a przyczynia się jednocześnie z natury rzeczy do wzrostu konsumcji.

Fabryka Bata w Chełmku jest 1-szą i jedyną wytwórnią obuwia skórzanego w Polsce, która zainicjowała eksport obuwia polskiego zagranicę. Nie wątpimy, że dzięki znajomości potrzeb rynków zagranicznych, sprężystej organizacji sprzedaży i uznania godnej inicjatywie kierownictwa, cyfry eksportowego obuwia będą się stale powiększać, wpływając dodatnio na kształtowanie się naszego bilansu gospodarczego.

Sprawy miejskie
w ostatnich latach.

Podajemy dzisiaj sprawozdanie z działalności Rachuby Przedsiębiorstw Miejskich w Tarnowie za pierwszy rok istnienia w czasie od 5/XII. 1932 do 31/XII 1933 r. i z osiągniętych, przez połączenie kas i rachunkowości miejskich Zakładów Przemysłowych, rezultatów:

Połączenie kas i rachunkowości Zakładów Miejskich (Elektrowni, Gazowni, Zakładu Wodociągowego i Miejskiej Koleji Elektrycznej w Tarnowie). w wspólnym lokalu i pod jednolitem kierownictwem, dokonanem zostało dnia 5/XII. 1932 r. zarządzeniem Komisarza Rządu P. Adama Marszałkowicza, wydanem na mocy Uchwały Magistratu, w porozumieniu i za aprobatą Przełożonych Władz Wojewódzkich w Krakowie.

Plan reorganizacyjny, dotyczący systemu i sposobu prowadzenia, tudzież wykonywania czynności kasowo-rachunkowych, przez utworzoną Rachubę Przedsiębiorstw Miejskich, został opracowany i zaprowadzony przez p. Tadeusza Kosacza, dyplomowanego absolwenta Akademji Eksportowej i zaprzysiężonego buchaltera-rzeczoznawcę.

Główne wytyczne powody, które skłoniły Zarząd Miejski do połączenia spraw kasowo-rachunkowych Zakładów (prowadzonych przedtem odrębnie przy Zarządach poszczególnych Przedsiębiorstw) miały na celu:

1. Uzdrowienie i poprawę stosunków finansowych Zakładów a tem samem Gminy, jako nieodrębnej całości, drogą jednolitej i przystosowanej oo istotnych warunków gospodarki finansowej.

2. Usprawnienie pracy biurowej i rachunkowości, drogą selekcji pracowników, przez odpowiedni podział pracy i wzorową organizację.

3. Względy oszczędnościowe, szczególnie w odniesieniu do wydatków administracyjnych, osobowych i rzeczowych.

Celem właściwego i objektywnego wypowiedzenia, czy i w jakim stopniu spełniła Rachuba Przedsiębiorstw Miejskich swe zadanie w odniesieniu do określonych wyżej trzech postulatów, po swem jednorocznem istnieniu, koniecznem jest przedstawienie i zaznajomienie się z sytuacjami, jakie istniały w Zakładach Miejskich, pod względem finansowym i rachunkowym, w czasie kiedy sprawy powyższe prowadzone były odrębnie przez Zarządy poszczególnych Zakładów, posiadających odrębne osobowości prawne.

Porównanie zaś stanu poprzedniego z obecnym pozwoli na wydanie właściwej oceny o korzyściach i rezultatach osiągniętych przez Rachubę Przedsiębiorstw Miejskich.

I. Sprawy finansowe.

Sytuacja finansowa Elektrowni Miejskiej była niezwykle ciężka i krytyczna w roku 1932. Zakład powyższy aczkolwiek bardzo rentowny i dochodowy, znajdował się w niezmiernie przykrej sytuacji finansowej, powstałej w związku z dużem zadłużeniem, pochodzącym z lat ubiegłych, a wynoszącem z dniem 31/III. 1932 ogółem **zł. 1,364.740.03**, w czem same tylko długi wekslowe, krótkoterminowe i na otwartym rachunku wynosiły **zł. 756.469.79.**

Elektrownia miejska nie jest w stanie z braku płynnych środków gotówkowych wykupywać weksli własnych, które w dużej mierze dopuszcza do protestu co powoduje znaczne koszty z tytułu protestów, skarg sądowych i odsetek.

Koszty powyższe wynosiły w roku budżetowym 1931/32 **zł. 66.822.32** w roku zaś budżet 1932/33 **zł. 76.089.21.**

Elektrownia nie może w tym czasokresie sprostać nietylko zobowiązaniom wekslowym i krótkoterminowym, lecz nawet nie jest w stanie zaspokajać normalnych wydatków eksploatacyjnych, nie płaci, względnie zbyt słabo pokrywa należności Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, skąd pobiera energję elektryczną, co w konsekwencji pociągnęło za sobą stanowienie delegata finansowego ze strony Mościc, który urzęduje w Kasie Elektrowni (w czasie od 11/VII. do 30/XI. 1932) kontroluje rozchody, inkasuje bezpośrednio wpłacaną gotówkę a tem samem uniemożliwiał prowadzenie swobodnej gospodarki finansowej.

Świadczenia socjalne nie były płacone, jak również państwowy podatek od energji elektrycznej, zaległości powyższe wynosiły z dniem 5/XII. 1932 **zł. 50.279.99** (Elektrownia łącznie z Koleją Elektryczną).

Kasa Elektrowni była nawiedzana przez egzekutorów, którzy zabierali znalezioną w Kasie gotówkę, lub też sekwestrowali ruchomości względnie materjały niejednokrotnie niezbędne dla ruchu.

Pobory pracowników i urzędników miesięcznie płatnych, wypłacane były nieregularnie, zazwyczaj dopiero z końcem miesiąca. Gmina nie otrzymywała w czasie od 1/IV. do 5/XII.

II. Narciarska Wędrówka Gwiaździsta.

W dniach 21 - 24 lutego b. r. urządza Sekcja Narciarska Polskiej YMCA "Skimka„ w Krakowie, podobnie jak w roku ubiegłym, nader pomysłową i orginalną imprezę turystyczną dostępną dla najszerszych rzesz narciarskich t. zw. "Narciarską Wędrówkę Gwiaździstą".

Do Wędrówki mogą stawać wszyscy narciarze stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni, zarówno kobiety, jak i męszczyźni, w drużynach złożonych z tzech do czterech osób. Drużyny te wychodzą z punktów dowolnych i w ciągu 4-ch dni kierują się przez siebie obranemi trasami do Rabki. Główny nacisk winien być położony na umiejętny dobór trasy tak, aby droga biegła szlakiem jaknapiękniejszym pod względem turystycznym.

Raid rozgrywa się o puchar wędrowny Dr Zbigniewa Grabowskiego: ponadto przewidziane są nagrody, oraz pamiątkowe żetony dla wszystkich uczestników Wędrówki.

W roku ubiegłym impreza ta wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród sfer narciarskich, czego dowodem był start 11-tu druzyn, w tem jednej z Czechosłowacji i to mimo opłakanych warunków atmosferycznych.

Ze względu na dobre warunki śnieżne panujące zwykle w lutym, impreza zapowiada się w roku bieżącym jaknajlepiej.

Raid „Skimki“ ma na celu podniesienie poziomu turystyki narciarskiej, oraz propagandę pięknych terenów górskich. Turystyka narciarska racjonalnie zorganizowana, dostarcza jej uczestnikom niezatartych wrażeń i emocyj — piękno włóczęgi w królestwie śniegu i zmieniającem się jak w kalejdostopie bogactwie krajobrazów i widoków —niema sobie równego.

Wybrana przez organizatorów Rabka jako punkt docelowy nadaje się doskonale i ze względu na swe centralne położenie, jak i pierwszorzędne tereny narciarskie.

Warto podkreślić, że w ramach Wędrówki Gwiaździstej będzie można ubiegać się indywidualnie o uzyskanie Odznaki Górskiej P. Z. N.-u.

Bliższe szczegóły zawarte są w Regulaminie Wędrówki, który można otrzymać w Sekretarjacie "Skimki„ Kraków, Krowoderska 8. Tel. 124—36.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 15 lutego 1934 r.

Zawodnicy mają zapewnione zniżki kolejowe, oraz bezpłatne kwatery na miejscu finiszu w Rabce.

—o—

Z kroniki karnawałowej.

Dnia 1 lutego w dniu imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego, odbędzie się w sali lustrzanej Kasyna Raut, którego część koncertowa będzie na niezwykle wysokim poziomie artystycznym.

Jak idą słuchy, Raut ten ma być największą atrakcją naszego karnawału.

Również 1 lutego odbędzie się w sali Sokoła Maskarada, która jak corocznie, zgromadzi licznych chętnych szczerej zabawy w Sokole.

Ruchliwy Komitet dokłada wszelkich starań, aby Maskarada wypadła świetnie. Kilka orkiestr będzie do tanów przygrywało. Góralskie wesele — w podhalańskiej karczmie — cukiernia — chłopska szynkownia i wiele innych atrakcyj czeka w ten wieczór. Wybór królowej zabawy — mis Tarnovia — gratisowa podróż do Hollywood czeka na najpiękniejszą.

Dnia 5 go lutego odbędzie się zabawa karnawałowa podoficerów zawodowych 5 p. s. k. w salach hotelu Bristol, ul. Krakowska.

Komunikat z Rady Grodzkiej BBWR. w Tarnowie.

Komunikują nam, że w wykonaniu swego obowiązku, wysunięte zostały na stanowisko przyszłego prezydenta miasta kandydatury osób — które według jednomyślnej opinji Zarządu Rady Grodzkiej, w zupełności pod względem moralnym i intelektualnym dają gwarancję, że godnie sprawować będą zarząd, powierzony im przez Radę Miejską.

Tę jednomyślną uchwałę przedstawiła Rada Grodzka władzom miejscowym i wojewódzkim.

Decydujący i stanowczy głos w wyborze Prezydenta miasta ma nowowybrana Rada Miejska. Kolportowane po mieście wiadomości inne i sprzeczne z powyższem wyjaśnieniem, pozbawione są wszelkich podstaw, a mają jedynie na celu wprowadzenie w błąd i tak już zdezorjentowanej opinji i utrzymanie nadal w podnieceniu wzburzone umysły Obywateli miasta.

Ze Sądu.

Dnia 23 stycznia br. odbyła się rozprawa przed Trybunałem Apelacyjnym w Krakowie w sprawie Tadeusza Kosacza, kierownika Rachuby Przedsiębiorstw Miejskich, przeciw Juljanowi Urbanowi, odpowiedzialnemu redaktorowi jednodniowki „Głosu Tarnowa“ o zniewagę z art. 255 k. k.

Sąd apelacyjny uznał wywody apelacji za słuszne i przychylił się w całej rozciągłości do wniosków apelanta.

Po naradzie Trybunału postanowiono do puścić wszystkich zaofiarowanych świadków, celem stwierdzenia czy zeznania świadków, obwodowych, zaczepiane przez apelację powodu jako niezgodne z prawdą i sprzeczne z zeznaniami złożonemi przez nich uprzednio, zasługują na wiarę, oraz celem zbadania i wyjaśnienia stosunków osobistych i służbowych tychże świadków do oskarżyciela prywatnego p. Kosacza.

Do Pana Dr. Mieczysława Rozwadowskiego.

Namyślałem się, czy mam Panu odpowiedzieć na artykuł umieszczony w ostatniej jednodniówce p. t. „Jęk Tarnowa“. Zdecydowałem się na to, by uniknąć komentarzy, że uchylam się od odpowiedzi.

Przyznać muszę, że cywilna odwaga Pana, ujawniona umieszczeniem pełnego nazwiska z tytułem naukowym, zasługuje na uznanie, gdybym zapoczątkowaną przez Pana polemikę mógł podtrzymać, gdyby treść i forma jej wypływała jedynie z chęci dbałości o interesy miasta.

Przyznał Pan w tym artykule, że był autorem szeregu artykułów w poprzednich jednodniówkach, które tam umieszczał Pan **bez podpisu**. Wiadomem jest powszechnie, że jednodniówka nosząca każdorazowo inny tytuł, jest pismem paszkwilowem, niezgłoszonem we właściwym Urzędzie, nie podlegająca cenzurze, jakiej podlegają inne pisma perjodyczne, biorące za kierunek pisma pełną odpowiedzialność i z pod tej odpowiedzialności nie uciekające.

Będąc współpracownikiem takiego pisma co sam Pan przyznaje, stał się Pan paszkwilantem, i jak Pan sam przyznać musi znalazł się Pan poza obrębem ludzi honoru w pojęciu kodeksu honorowego. Przyznać Pan przeto zechce, że w tych warunkach nie mogę znaleść z Panem wspólnej platformy, ani walki, ani porozumienia.

Podniósł Pan, że materjał do wspomnianych artykułów otrzymuje Pan od moich przyjaciół, czy współpracowników politycznych.

Chowając się pod cudze nazwisko, sami narażają się na jeszcze gorszą kwalifikację moralną, aniżeli to Pana spotkało. Treść i wartość otrzymywanych materjałów jest w prostym stosunku do jakości i wartości charakterów tych ludzi, którzy te materjały Panu dostarczają.

Adam Marszałkowicz.

1932 wpłat gotówkowych na poczet świadczeń z Kasy Elektrowni, poza przelewami i rozrachunkami z tytułu należności za światło elektryczne.

Sytuacja finansowa Gazowni miejskiej i Zakładu Wodociągowego była wprawdzie dobra, lecz o systematycznej i planowej pomocy finansowej dla Elektrowni ze strony powyższych Zakładów nie mogło być mowy, albowiem stała temu na przeszkodzie odrębność Kas i Zarządów tych zakładów.

Dyrektor Gazowni miejskiej, względnie Zakładu Wodociągowego stara się i zapobiega, zresztą zupełnie słusznie, o własny Zakład za rezultaty gospodarki którego jest odpowiedzialny.

Wzajemna pomoc finansowa jest zatem wielce utrudniona i wymaga nieomal każdorazowej ingerencji Prezydenta Miasta.

Długi Gazowni Miejskiej i Zakładu Wodociągowego były nieznaczne w porównaniu z zadłużeniem Elektrowni miejskiej, wynosiły one z dniem 31/III. 1932 **zł. 96.114.53** w Gazowni i zł. 106.540.33 w Zakładzie Wodociągowym, podczas gdy zadłużenie Elektrowni miejskiej wynosiło w tym samym czasokresie złotych 1,364.740.03, zadłużenie zaś Koleji Elektrycznej administrowanej przez Zarząd Elektrowni wynosiło **106.848.92**. Razem **zł. 1,471.588.95.**

Urzędnik, który miał szczęście pracować w Gazowni lub Zakładzie Wodociągowym otrzymywał pobory regularnie każdego pierwszego, podczas gdy taki sam urzędnik Elektrowni lub funkcjonarjusz Koleji Elektrycznej otrzymywał płacę nieregularnie zazwyczaj z końcem miesiąca.

Gazownia miejska i Zakład Wodociągowy posiadały możność pokrywania wydatków eksploatacyjnych gotówką lub za zaliczeniem, zyskując tym sposobem na skoncie, co wprawdzie wpływało na zmniejszenie kosztów w wydatkach tych zakładów, lecz oszczędności powyższe nie pozostawały w żadnym stosunku do strat jakie z braku płynnych środków obrotowych powodowała Elektrownia miejska, w związku z protestami wekslowymi i odsetkami od prolongowanych zobowiązań.

Zatem gmina, jako właścicielka tych Zakładów w końcowym rezultacie, ponosiła z tego powodu poważne straty.

Niedomagania powyższe zostały usunięte przez połączenie kas wyżej wymienionych Zakładów w lokalu Rachuby Przedsięb. Miejskich.

Wspólna Kasa umożliwia użycie wpływów Gazowni miejskiej względnie Zakładu Wodociągowego na pokrycie bieżących i koniecznych wydatków Elektrowni, lub naodwrót zależnie od potrzeby, co pozwala tem samem na prowadzenie planowej i przystosowanej od istotnych warunków gospodarki finansowej.

Gospodarka powyższa oparta jest w Rachubie Przedsiębiorstw miejskiej na planach finansowych sporządzanych każdego miesiąca w porozumieniu z Dyrektorami Zakładów i aprobowanemi przez Prezydenta lub Jego Zastępcę.

Weksle własne wykupywane są w terminach lub też prolongowane. Istnieją wprawdzie i obecnie sporadyczne wypadki protestów wekslonych, lecz takowe są uzasadnione i czynione za wiedzą i zgodą Zarządu mieskiego (np. jeśli wierzyciel posiadający weksel w walucie dolarowej domaga się zapłaty po pełnym kursie zł. 8·90 na 1) zamiast po kursie w dniu płatności weksla. C. d. n.

Kącik kobiecy.

Gdy pani jest praktyczna...

Doprawdy, nie mam co na siebie włożyć — skarży się niejedna z pań, słowami modnemi przed kilku laty przebojowego szlagiera.

Czasami ma rację, częściej... nie. Ale nie będziemy mówić dzisiaj o pani, która niema racji, t. j. o takiej, która chciałaby kupować suknie chociaż co miesiąc. Taka pani, to wybranka losu. Zaś przeciętne śmiertelniczki, które w jednej sukience chodzą kilka sezonów, mają większe prawo do skarg. Ale nie rozpaczajmy! Znajdzie się na wszystko rada (Wyobrażam sobie jak pani zdumionemi oczyma czyta te słowa. Co!) Znajdzie się rada na to, żeby z niczego mieć inną suknię. Właśnie z niczego. Posłuchajmy tylko uważnie.

Pani ma suknie wełnianą, ciemną. Bronzową, granatową, zieloną, czarną. Opatrzyła się juz i jej i otoczeniu, a przecież nie można sobie kupić nowej.

Mój Boże — wzdycha pani, ani w tym, ani w przyszłym miesiącu nie mogę marzyć o nowej sukni, może później. (c. d. n.)

Km. 1030/33. Komornik Sądu grodzkiego w Tuchowie ogłasza na zasadzie art. 602 kpc. w dniu 20/2 1934 o godz. 10 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w sali posiedzeń sprzedaż realności lwh. 72a gminy Ryglice obejmująca powierzchni 20 morg 205 sąż wraz z zabudowaniem, Józefa i Anny Nockow własnej. Wartość szacunkowa 28328 zł. 12 gr. Najniższa oferta 21246 zł. 098 gr. Protokół oszacowania i inne dokumenta przeglądać można w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w godzinach urzędowych. Tuchów, dnia 18/1 1934. Jan Eilmes Komornik.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach. Dnia 16 stycznia 1934. Lcz. Km. 1299/33. OBWIESZCZENIE LICYTACJI. Na wniosek Józefa Ożoga i Wiktorji z Wołcyrzów Ożóg w Chechłach, odbędzie się dnia 21 lutego 1934 r. o godz. 13 w sali Nr. 34 Sądu Grodzkiego w Ropczycach licytacja: realności obj. whl. 180a ks. gr. gm. kat. Chechły i realności obj. zag. whl. 495 i 510 ks. gr. gm. kat. Chechły stanowiących kompletne gospodarstwo rolne z zabudowaniami o łącznym obszarze 23 morgi 1.396 sążni kw. Celem zniesienia wspólnej własności realności obj. whl. 180a ks gr. gm. Chechły Jana Wołcyrza w 60/240, Józefa Wołcyrza w 33/240, Wiktorji Ożóg w 142/240 i Józefa Ożóga w 5/240 częściach; realności obj. whl. 510 ks. gr. gm. Chechły Jana Wołcyrza w 18/80, Józefa Wołcyrza w 9/80, Wiktorji Ożóg w 53/80 częściach, oraz realności obj. whl. 495 ks. gr. gm. Chechły Jana Wołcyrza w 18/40, Józefa Wołcyrza w 9/40 i Wiktorji Ożóg w 13/40 częściach własnych. Cena oszacowania wynosi 11.074 zł. Cena wywołania wynosi 8 305 zł. 50 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Nieruchomość powyższą wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać u podpisanego komornika w godzinach urzędowych.

Komornik

Na Lecznicę

Na Lecznicę dla dzieci m. Tarnowa i Żłóbek złożyli:
Tow. Wicentego à Paulo na Żłóbek w roku 1933. zł. 1.200. Opieka Społeczna — ze zbiórki na bloczki zł. 5.20. WP. Otowska — 10. kg. grysiku pszenicznego i 5. kg. cukru grysikowego. N. N. 10. flaszek wina mszalnego i cukierki. N. N. 4. szt. odzieży. WP. Adam Ungar — 7. szt. odzieży i świece. WP. Rozalja Buchsbaum — 5 zł. II. gie Gimnazjum żeńskie — łakocie dla dzieci — N.N. 10 zł. Wszystkim ofiarodawcom składam „Bóg zapłać“.

Dr. Goździewski.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.